

Sygn. akt III AUa 1391/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Krystyna Smaga
Sędziowie:	SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska SA Małgorzata Rokicka-Radoniewicz (spr.)
Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Joanna Kozak	

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2017 r. w Lublinie

sprawy A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji A. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 7 października 2016 r. sygn. akt IV U 549/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od A. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska Krystyna Smaga Małgorzata Rokicka – Radoniewicz

Sygn. akt III AUa 1391/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20 marca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że A. K. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od dnia 1 listopada 2014 r.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła A. K., domagając się zmiany tej decyzji poprzez ustalenie, że podlega ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od 1 listopada 2014 r. z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 7 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Zamościu oddalił odwołanie.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Wnioskodawczyni A. K., z zawodu ekonomistka, pierwsze dziecko urodziła(...), a drugie (...). Od maja 2010 r. nie pracowała. Mąż skarżący T. K. prowadził działalność gospodarczą w zakresie obróbki kamienia naturalnego od 5 lipca 2012 r. Figurował w ZUS jako osoba prowadząca działalność od 5 lipca 2012 r. do 14 maja 2014 r. Wiosną 2014 r. zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej. Nie pamiętał jaki uzyskiwał dochód z działalności. Wedle zeznań podatkowych T. K. z tytułu działalności gospodarczej w 2012 r. osiągnął przychód w kwocie 6670 zł, gdzie składki na ubezpieczenie społeczne wyniosły zaledwie 699,27 zł, natomiast w 2013 r. nie wykazał już żadnego przychodu. Jak argumentował, działalność zawiesił, ponieważ odziedziczył gospodarstwo rolne po ojcu (4 ha fizyczne – 2 ha przeliczeniowe, w tym 1 ha łąki) i zaczął uprawiać ziemię. Faktycznie jednak wyjechał wówczas do pracy za granicę na pół roku, a gospodarstwem zajmował się jego brat, tak więc fakt odziedziczenia gospodarstwa rolnego nie był prawdziwą przyczyną zaprzestania przez niego prowadzenia działalności gospodarczej. Do Polski wrócił pod koniec 2013 r. i w planach miał kolejne wyjazdy, jednak ostatecznie w 2014 r. nie wyjechał. Z kolei wnioskodawczyni od 1 listopada 2014 r., będąc w zaawansowanej ciąży (ósmego miesiąca), zarejestrowała działalność gospodarczą w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej, pod nazwą (...) z kodem(...), tj. działalność związaną z cięciem, formowaniem i wykańczaniem kamienia. Podklasa(...) obejmuje: cięcie, formowanie i wykańczanie kamienia dla budownictwa, drogownictwa, dekarstwa, do wykonywania nagrobków na cmentarzach itp., produkcję mebli z kamienia, wykonywanie posągów innych niż artystyczne. W toku prowadzonego postępowania wnioskodawczyni wskazywała na przedmiot działalności obejmujący sporządzanie projektów, sprzedaż kamienia, dopiero w planach miała układanie kamienia i wykonywanie małych obiektów z kamienia. Działalność zarejestrowała w w/w zakresie takim, jak jej doradził księgowy, ponieważ pierwotnie miała rozpocząć działalność w zakresie świadczenia usług budowlanych. Wnioskodawczyni oferowała sprzedaż kamienia nabytego jeszcze przez jej męża w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

W ramach zarejestrowanej działalności zakupiła jedynie drukarkę, materiały biurowe, telefon, wizytówki i szyld reklamowy, podpisała umowę na usługi telekomunikacyjne. Czynności te podjęła dopiero w dniach 12 i 28 stycznia 2015 r., przy dacie rozpoczęcia działalności od 1 listopada 2014 r., a już w dniu 12 stycznia 2015 r. wystąpiła z roszczeniem o wypłatę zasiłku macierzyńskiego za okres od 12 stycznia 2015 r. do 10 stycznia 2016 r. Za miesiące listopad i grudzień zadeklarowała podstawę wymiaru składek w kwocie 9365 zł miesięcznie, a za styczeń 2015 r. już 525 zł. Składki w wysokości 3000 zł miesięcznie opłacała z oszczędności. Wnioskodawczyni wykazywała, że w ramach zarejestrowanej działalności w listopadzie i grudniu 2014 r. wykonała usługę ułożenia kostki granitowej na rzecz A. M. (1), syna brata ojca, a A. M. (1) zapłacił jej w dniu 18 listopada 2014 r. kwotę 6000 zł, czyli jeszcze przed wykonaniem usługi. Wykonanie usługi skarżąca rzekomo zleciła D. G. za kwotę 1700 zł, w ramach umowy o dzieło, zawartej na okres od 10 listopada do 6 grudnia 2014 r., jak podnosiła wykonywanej przez 2,5 tygodnia (czyli do końca listopada). Podała, że wynagrodzenie płaciła za dni wykonywania pracy. § 4 umowy o dzieło stanowił natomiast, że za wykonanie dzieła wykonawca otrzyma wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 1700 zł – czyli bez względu na ilość dni pracy. D. G. chociaż obcy, jest znajomym męża skarżącej, wraz z mężem skarżącej wykonywał prace remontowe w ich domu, nadto zamieszkują w tej samej wiosce i stąd się znają.

Przesłuchany w charakterze świadka D. G. w całości nie potwierdził wersji wnioskodawczyni, gdyż zeznał, że prace wykonywał przez miesiąc w listopadzie i dodatkowo w grudniu. Nadto wnioskodawczyni wystawiła D. G. (...) dopiero w styczniu 2016 r. wykazując dochód za 2015 r. zamiast za 2014 r. – skoro

prace wykonał w listopadzie i grudniu 2014 r. W/w dokument wystawiła już po dacie, kiedy Sąd zwrócił się do Urzędu Skarbowego w B. o udzielenie informacji w tym przedmiocie, a Urząd w piśmie z dnia 20 listopada 2015 r. udzielił informacji, że nie złożył on zeznania podatkowego za 2014r. Świadek D. G. zeznał na rozprawie w dniu 12 listopada 2015 r., że złożył zeznanie podatkowe za 2014 r., co miałyby miejsce w przypadku wykonania prac i otrzymania zapłaty w 2014 r. A zatem dokument (...) dla D. G. został wystawiony w 2016 r. dopiero na potrzeby niniejszego postępowania.

Wnioskodawczyni nie była zorientowana na jakiej powierzchni została położona kostka u A. M. (1), podała, że około 70m², natomiast jej mąż był lepiej zorientowany i wskazał na metraż 100-120 m². Wnioskodawczyni podnosiła, że jest w posiadaniu maszyn nabytych przez jej męża w ramach prowadzonej działalności, nie potrafiła jednak określić tych nazw maszyn. Poza ogólną nazwą maszyny do cięcia kamienia i piły do obróbki kamienia, nie potrafiła podać żadnych nazw innych maszyn. Wiedziała, że jest w posiadaniu młota, ale nie wiedziała do czego on służy. Oświadczyła, że ma trochę maszyn, jednak nie potrafiła określić ich dokładnego przeznaczenia. W tym zakresie liczyła na pomoc męża, który ma w tym zakresie dużą wiedzę. Wnioskodawczyni podnosiła, że wcześniej pomagała mężowi w prowadzeniu działalności, zajmowała się reklamą i promocją na stronie internetowej, kontaktami z klientami, co pozwoliło jej na zdobycie doświadczenia w branży i poznanie rynku. Jednak całokształt jej zeznań nie potwierdza doświadczenia w tej branży.

W dniu 9 stycznia 2016 r. mąż wnioskodawczyni T. K., jako osoba współpracująca z wnioskodawczynią w ramach zarejestrowanej działalności gospodarczej, wyjechał do pracy w USA, powrót zaplanowano na 25 lutego 2016r., a kolejny wyjazd zaplanowano na marzec 2016 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że dokumenty złożone do akt sprawy potwierdzają: sprzedaż w dniu 15 grudnia 2014 r. białego kamienia naturalnego piaskowca A. M. (2), za kwotę 3600 zł, znajomemu męża skarżącej od 10 lat; sprzedaż w dniu 13 marca 2015 r. kamienia D. i B. S. na kwotę 1800 zł; sprzedaż w dniu 4 maja 2016 r. kamienia trawertynu A. S. na kwotę 420 zł; sprzedaż kamienia grysu granitowego szarego A. G. w dniu 14 maja 2016 r. na kwotę 105 zł. Wnioskodawczyni sprzedawała kamień, który nabył wcześniej jej mąż w ramach swojej działalności.

Wnioskodawczyni przedłożyła faktury: za wykonanie projektu grilla z kamienia wraz z altaną z 8 kwietnia 2015 r. na kwotę 400 zł sporządzonego dla Ł. B. z R., gdzie mieszka ojciec wnioskodawczyni; fakturę za malowanie mieszkania M. O. z (...) w dniu 16 kwietnia 2015r. za kwotę 320 zł oraz 26 czerwca 2015 r. na kwotę 400 zł; z nabycia w dniu 28 stycznia 2016 r. kamienia elewacyjnego złoty mały i złoty oczka mały na kwotę 1006,95 zł.

Wnioskodawczyni zeznała, że w listopadzie 2014 r. osiągnęła zysk ze sprzedaży kamienia w kwocie 3700 zł, a w grudniu w kwocie 3600 zł, po sprostowaniu zeznała, że są to kwoty ze sprzedaży kamienia, od której należy odjąć cenę zakupu. Jednak zapisy w ewidencji przychodów wykazują, że w listopadzie wnioskodawczyni wykazała jedynie w dniu 18 listopada 2014 r. przychód w kwocie 6000 zł z tytułu sprzedaży usług, a 15 grudnia 2014 r. przychód w kwocie 3600 zł z tytułu sprzedaży towarów. Z zeznania podatkowego (...) za 2014 r. wynika, że wnioskodawczyni osiągnęła przychód w kwocie 9600 zł, a składki na ubezpieczenie społeczne wyniosły 2 987,43 zł tylko za listopad 2014 r., przy podstawie 9365 zł. Nie zaewidencjonowano zatem w księdze przychodów z tytułu rzekomej sprzedaży kamienia w listopadzie na kwotę 3700 zł.

Świadek D. G. pracuje w Belgii, prace dorywcze podejmuje też w Polsce. Zeznał, że układał kostkę brukową u A. M. (1) na zlecenie wnioskodawczyni, na powierzchni ponad 100 m⁽²⁾. Była to jedyna praca wykonana przez świadka formalnie na zlecenie, nie ma zarejestrowanej działalności gospodarczej. Na rozprawie w dniu 12 listopada 2015 r. świadek zeznał, że podatek od rzekomego dochodu z w/w tytułu odprowadził, a zeznania podatkowe za 2014 r. wypełniono mu w firmie rozrachunkowej, lecz nie potrafił wskazać jej nazwy lub właściciela, ani też jej siedziby. Naczelnik Urzędu Skarbowego w B. nie potwierdził faktu złożenia zeznania podatkowego przez D. G. za 2014 r. Ostatecznie ustalono, że świadek nie mógł złożyć zeznania za 2014 r. z uwzględnieniem przychodu z tytułu wykonania w/w prac, skoro wnioskodawczyni (...) wystawiła mu dopiero w styczniu 2016 r.

Świadek A. M. (1) zeznał, że sam założył wszystkie krawężniki oraz pasy o szerokości 40 cm przy obu stronach krawężników. Została tylko do ułożenia kostka środkiem. Usługa została wykonana na przełomie III i IV kwartału (wrzesień-październik), natomiast fakturę wystawił 18 listopada 2014 r. jeszcze przed zakończeniem robót, co jest sprzeczne z podanym terminem wykonania prac. Odmienne zeznawał D. G. według jego relacji prace rzekomo wykonywał w listopadzie i grudniu, jeszcze inaczej zeznawał księgowy M. R., według którego prace zakończono pod koniec grudnia 2014 r.

A. M. (1) zeznawał, że zapłacił wnioskodawczyni 50 zł za m², w sumie około 5-6 tys. (nie wiedział precyzyjnie ile), a pracownik układał kostkę około 3 tygodni. Sam nie zatrudnił pracownika do układania kostki, ponieważ skarżąca miała dopilnować wykonania usługi i nie interesowało go, kto wykona tę usługę. W rozmowach dotyczących ułożenia kostki uczestniczył T. K.. Z Norwegii telefonicznie kontaktował się z mężem wnioskodawczyni odnośnie przebiegu prac. W piśmie świadka z 3 marca 2015 r. złożonym do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podał, że rachunek i część płatności za usługę nastąpiło przed ukończeniem zlecenia, tymczasem skarżąca już w dniu 18 listopada 2014 r. zaewidencjonowała w księdze przychodów całą należność za wysprzedaż usługi w kwocie 6000 zł.

Świadek A. M. (2), znajomy męża skarżącej od 10 lat, potwierdził fakt jednorazowego zakupu kamienia na podmurówkę domu. Jednak świadek nie pamiętał, ile tego kamienia potrzebował, czy był to kamień biały wapienny, czy naturalny lub piaskowy pomimo, że kamień kładł osobiście. Świadek nie pamiętał też, ile płacił za m² kamienia. Natomiast pamiętał, że kamień przywiózł mu mąż wnioskodawczyni.

Świadek T. K., mąż wnioskodawczyni, rolnik, zeznał, że składki na ubezpieczenie społeczne rolników są znacznie niższe, niż z działalności gospodarczej i nie chciał opłacać składek do ZUS, dlatego przeszedł na ubezpieczenie rolnicze. Od 15 stycznia 2016 r. został zgłoszony jako osoba współpracująca z wnioskodawczynią do ubezpieczenia emerytalnego, rentowego i wypadkowego, a od 27 maja 2016 r. także do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Złożono faktury eksportowe z 31 stycznia 2016 r. za usługi remontowe w kwocie 980 zł.

Przesłuchana w charakterze świadka siostra skarżącej M. K. zeznała, że wnioskodawczyni miała w ramach działalności świadczyć usługi z zakresu robót budowlanych, ale księgowy doradził żeby zapisać sprzedaż kamienia.

Przesłuchany w charakterze świadka M. R., pracownik w biurze rachunkowym ojca F. R., któremu zlecono prowadzenie księgowości, prowadził księgowość męża wnioskodawczyni oraz wnioskodawczyni. Zeznał, że rozmawiał ze skarżącą na temat określenia głównego rodzaju prowadzonej przez nią działalności i zasugerował jej wybór rodzaju działalności. Wystawił (...) dla D. G. w styczniu 2016 r., ponieważ umowa o dzieło została wykonana pod koniec grudnia 2014 r., a wypłata wynagrodzenia nastąpiła w 2015 r. Świadek wyjaśnił, że zeznając w dniu 12 listopada 2015 r. podał, że chyba wystawił (...) dla D. G., gdyż tak mu się wówczas wydawało. Ponieważ wnioskodawczyni poprosiła świadka o sporządzenie dokumentów dotyczących rozliczenia D. G., wystawił (...) w 2016 r., bowiem wcześniej, jak się okazało, tego dokumentu nie sporządzono.

W oparciu o powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił, że A. K. w spornym okresie faktycznie nie prowadziła pozarolniczej działalności gospodarczej.

Sąd dał wiarę dokumentom oraz zeznaniom świadków i zeznaniom wnioskodawczyni w zakresie, w jakim uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego, ponieważ w tej części są spójne, logiczne i potwierdzają się wzajemnie. Wskazywały na okoliczności, w jakich doszło do zarejestrowania przez wnioskodawczynię działalności gospodarczej, przypadającej w okresie ciąży.

Sąd nie dał natomiast wiary dokumentom i zeznaniom przesłuchanych osób w pozostałej części, dotyczącej faktycznego i osobistego wykonywania przez wnioskodawczynię działalności gospodarczej.

Sąd nie dał wiary zeznaniom wnioskodawczyni, jakoby prowadziła działalność gospodarczą z uwagi na liczne rozbieżności w zeznaniach wnioskodawczyni, jak i przesłuchanych w sprawie świadków. W ocenie Sądu złożone w sprawie zeznania wnioskodawczyni i świadków były zachowawcze i ogólnikowe, a przede wszystkim rozbieżne. Zeznający unikali jasnych i precyzyjnych odpowiedzi na pytania dotyczące szczegółów związanych z prowadzeniem przez wnioskodawczynię zarejestrowanej działalności oraz zmieniali swoje zeznania.

Zeznania wnioskodawczyni Sąd Okręgowy ocenił jako nieudolną próbę obrony swojego stanowiska w sprawie jako osoby zainteresowanej korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy, a zeznania świadków miały dopomóc wnioskodawczyni w realizacji zamierzonego przez nią celu.

Wnioskodawczyni nie wykazała, że w okresie od dnia

1 listopada 2014 r. do dnia 20 marca 2015 r., tj. od daty wskazanej jako dzień rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej, do dnia wydania zaskarżonej decyzji, faktycznie prowadziła tę działalność. Sytuacja, w jakiej się znalazła wnioskodawczyni wynikająca z zawansowanej ciąży i braku prawa do jakichkolwiek świadczeń wobec braku ubezpieczenia, stanowiły przyczynę zarejestrowania przez wnioskodawczynię działalności gospodarczej, której w rzeczywistości nie wykonywała. Dotyczące tej działalności dokumenty zostały sporządzone wyłącznie w celu uwiarygodnienia wersji o faktycznym prowadzeniu działalności i uzyskania świadczeń z tytułu urodzenia dziecka i to od maksymalnej podstawy wymiaru składek, co jednoznacznie przyznała na rozprawie w dniu 10 października 2016 r., wskazując, że taki był cel ekonomiczny (gospodarczy) zarejestrowania przez nią prowadzenia działalności gospodarczej. Przedłożone przez nią dowody w postaci księgi przychodów i rozchodów oraz rachunków zostały sporządzone wyłącznie w celu zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego i stworzenia podstawy do uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

W ocenie Sądu świadomie i w konkretnym celu zadeklarowano maksymalną podstawę wymiaru składek za listopad i grudzień 2014r. z tytułu działalności skarżącej, a od stycznia 2015 r. już podstawę preferencyjną. Nadto to T. K., a nie jego żona, był zorientowany w branży kamieniarskiej i w zakresie usług budowlanych. On nabył sprzęt niezbędny do prowadzenia działalności w tym zakresie, materiał w postaci kamienia, to on orientował się w metrażu kostki ułożonej u A. M. (1), to on dowoził kamień sprzedany A. M. (2). Wnioskodawczyni nie posiada elementarnej wiedzy o zarejestrowanej działalności, nie znała metrażu prac rzekomo zleconych D. G., nie pamiętała, ile transakcji sprzedaży kamienia dokonała w 2014 r. Wnioskodawczyni nie ma przygotowania, doświadczenia zawodowego ani wystarczającej wiedzy w zakresie zarejestrowanej działalności, nie zna nawet nazw maszyn niezbędnych do prac w tego rodzaju działalności ani ich przeznaczenia.

Sąd zwrócił uwagę na sprzeczność w zeznaniach świadków D. G. i A. M. (1) co do okoliczności związanych z ułożeniem kostki. Świadek D. G. zeznał, że gdy przystąpił do pracy to brzegi podjazdu były już zastabilizowane kostką granitową zalaną betonem, nie było żadnych obrzeży. Tymczasem świadek A. M. (1) zeznał, że krawężniki ułożył sam, pozostało ułożenie kostki środkiem. Rozbieżności stwierdzono też w zeznaniach dotyczących okoliczności i daty uzyskania dochodu przez D. G., złożenia zeznania podatkowego za 2014 r. przez D. G. i wystawienia mu (...), okresu wykonywania prac przez D. G. i formy płatności wynagrodzenia (ryczałtowe, a nie dniówkowe). Według relacji wnioskodawczyni wykonanie prac trwało 2,5 tygodnia według D. G. 1 miesiąc, w listopadzie i grudniu, według zeznań M. R. prace trwały nawet do końca grudnia (od 10 listopada 2014 r.), a według zleceniodawcy prac A. M. (1) usługa została wykonana na przełomie III i IV kwartału czyli wrzesień-październik. Nadto świadek D. G. nie potrafił określić grubości kostki, którą rzekomo układał. Nadto w postępowaniu przed organem świadek A. M. (1) podał, że tylko część płatności za usługę została uiszczona przed wykonaniem usługi, w toku postępowania odwoławczego zmienił zeznania w tym zakresie, zeznając, że całość należności uiszczył przed wykonaniem prac. Z powyższych względów Sąd nie dał wiary, jakoby kostkę faktycznie układał D. G. na zlecenie wnioskodawczyni. Przy ocenie w/w okoliczności Sąd miał na uwadze, że dotychczas była to jedyna praca dorywcza D. G., udokumentowana poprzez zawarcie umowy o dzieło na potrzeby ubezpieczeń społecznych dla wnioskodawczyni.

Sąd Okręgowy wskazał, że A. M. (1) był budowlańcem, przyjęc zatem należy, że nie byłoby mu obojętne, kto wykonana prace na jego nieruchomości, a tym bardziej wątpliwe jest zlecenie wykonania tej usługi wnioskodawczyni jako osobie

nieposiadającej żadnych kwalifikacji, wiedzy ani doświadczenia w tym zakresie, za kwotę 6000 zł w sytuacji, gdy wnioskodawczyni za wykonanie tej usługi rzekomo zapłaciła D. G. zaledwie 1700 zł.

Pozostałe działania podjęte przez skarżącą w zakresie sporządzenia projektu altanki, wykonanie czynności malarskich i czterokrotna sprzedaż kamienia nabytego jeszcze przez T. K. nie wyczerpują przesłanek działalności gospodarczej. Sąd zwrócił uwagę, że dokumentowane czynności zostały podjęte przy udziale osób znajomych (D. G., A. M. (2)), bądź spokrewnionych (A. M. (1)). Złożenie fałszywych zeznań powoduje, że nie można uznać za wiarygodne wszystkich dowodów osobowych przeprowadzonych w sprawie co do okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie wnioskodawczyni nie zasługiwało na uwzględnienie.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie było, czy A. K. poczynając od dnia 1 listopada 2014 r. do daty wydania zaskarżonej decyzji rzeczywiście prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą, a co za tym idzie, czy w związku z tym podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r.

o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. W myśl art. 12 ust. 1 tej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Jedynie osoby te podlegają dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu na swój wniosek w myśl art. 11 ust. 2 ustawy. Natomiast stosownie do art. 13 pkt 4 tej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w następujących okresach - osoby prowadzące pozarolniczą działalność - od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszona na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej. Zgodnie z art. 8 ust. 6 pkt. 1 cytowanej ustawy za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych. Z treści tego przepisu wynika, że należy odnieść się do definicji działalności gospodarczej zawartej w aktualnie obowiązującej ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 584). Zgodnie z art. 2 tejże ustawy działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Prowadzenie działalności jest przy tym kategorią obiektywną, występującą niezależnie od tego, jak ocenia ją sam przedsiębiorca oraz bez względu na to, czy dopełnia on – czy też nie – ciężących na nim obowiązków związanych z jej prowadzeniem.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie ustalono, że A. K. w spornym okresie nie prowadziła pozarolniczej działalności gospodarczej. Zarówno bowiem czynności podjęte w celu zarejestrowania działalności, jak i dowody przedłożone w toku niniejszego postępowania zmierzały – zdaniem Sądu - jedynie do stworzenia pozorów prowadzenia działalności gospodarczej przez wnioskodawczynię.

A. K. nie wykonała żadnej czynności w ramach zarejestrowanej działalności gospodarczej zgodnie z kodem (...). Nie prowadziła żadnej działalności wytwórczej, wykazała jedynie okazjonalną sprzedaż kamienia pozostałego po działalności prowadzonej przez jej męża w 2012 r. i okazjonalne wykonanie usługi w zakresie pomalowania mieszkania. Również podjęcie decyzji o przedmiocie działalności, w wyniku sugestii księgowego, świadczy o tym, że rejestrowana działalność nie posiadała elementów organizowania i planowania.

Ponadto wnioskodawczyni podała podstawę wymiaru składek tuż przed ziszczeniem się ryzyka ubezpieczeniowego w kwocie 9365 zł w sytuacji, gdy nie posiadała pozytywnego bilansu, że będzie uzyskiwała odpowiedniej wysokości dochód uzasadniający tak wysoką podstawę wymiaru składek, zamiast skorzystać z preferencyjnej podstawy. Analiza ksiąg przychodów i rozchodów wskazuje, że zaewidencjonowany w 2014 r. przychód w kwocie 9600 zł nie uzasadniał tak wysokiej podstawy wymiaru składek, bowiem miesięczne składki ubezpieczeniowe obliczone od w/w podstawy

wyniosły blisko 3000 zł, a za listopad i grudzień 6000 zł. Przychód wnioskodawczyni od 1 listopada do 31 grudnia 2014 r. wyniósł 9600 zł, a wygenerowane same składki ubezpieczeniowe, oprócz kosztów, wyniosły około 6000 zł, co świadczy o faktycznych zamiarach skarżącej. Od przychodu w kwocie 9600 zł za 2014 r. należałoby odliczyć kwotę wynagrodzenia dla D. G. 1700 zł i koszt zakupu kamienia. Działania wnioskodawczyni sprzeczne były z zasadą racjonalnego działania przedsiębiorcy, który winien zmierzać do minimalizowania kosztów, bowiem podstawowym założeniem działalności gospodarczej jest jej dochodowy charakter.

Czynności podjęte przez skarżącą jako okazjonalne i dorywcze z uwagi na brak cech gospodarności, racjonalności - nie mogą być uznane za działalność gospodarczą w rozumieniu art.2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Okoliczności powyższe świadczą o tym, że zarejestrowana działalność była ukierunkowana na uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, a dalsze działania już po powstaniu niezdolności zostały podjęte jedynie w celu uwiarygodnienia stanowiska strony.

Sam fakt, że wnioskodawczyni zarejestrowała prowadzenie działalności gospodarczej i zgłosiła się do ubezpieczenia społecznego oraz wytworzyła inne dokumenty związane z działalnością nie stanowią dowodu, że A. K. rzeczywiście prowadziła działalność gospodarczą w sposób zorganizowany, dochodowy i przede wszystkim racjonalny. Wręcz przeciwnie, chronologia zdarzeń, sytuacja wnioskodawczyni, brak elementarnej wiedzy o rzekomo prowadzonej branży, brak aktywności zawodowej od 4 lat, brak planu działania i zarejestrowanie działalności w innym zakresie, niż początkowo powzięty zamiar, zgodnie z sugestią księgowego oraz maksymalna podstawa wymiaru składek, mając na uwadze doświadczenie życiowe, wskazuje, iż działania wnioskodawczyni i jej męża miały na celu próbę „legalizacji” rzekomo prowadzonej działalności gospodarczej, a w istocie zmierzały do uzyskania jak najwyższych świadczeń z ubezpieczenia, niewspółmiernych

w stosunku do włożonych środków. W konsekwencji nie zostały spełnione ustawowe przesłanki objęcia ubezpieczeniem społecznym, wynikające z powołanych przepisów prawa.

W świetle wskazanych okoliczności Sąd przyjął, że zgłoszenie prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej przez odwołującą było czynnością pozorną. Pozorność polegała na tym, że zgłoszenie prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej nastąpiło wyłącznie w celu objęcia wnioskodawczyni ubezpieczeniem z tego tytułu, a w konsekwencji zapewnienia świadczeń z ubezpieczenia społecznego, przy braku prowadzenia działalności gospodarczej.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.

Apelację od powyższego wyroku złożyła A. K..

Wnosiła o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie odwołania i uznanie, że A. K. podlegała ubezpieczeniom społecznym, a w konsekwencji także dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 listopada 2014 r.

2/ dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu:

a/ z załączonych do apelacji dokumentów, tj. m.in. czynnego żalu sporządzonego przez księgowego A. K. z uwagi na złożenie (...) dla D. G. po terminie, wniosku o przeksięgowanie zaliczek z 2015 r. na 2014 r., potwierdzenia przeksięgowania zaliczek, dokonanego przez Urząd Skarbowy w B. , korekty deklaracji rocznej i sporządzenia deklaracji rocznej dla D. G. oraz A. K., które sporządził dla wnioskodawczyni M. R. i który do dnia wyrokowania w I instancji nie przekazał jej kopii w/w dokumentów (A. K. dostała jeden wydrukowany komplet, który podpisała i wysłała do US, nie zostawiając sobie kopii), tak więc możliwość ich powołania nie istniała w dacie zakończenia postępowania sprawy w I instancji, a powstała dopiero na etapie apelacji - na okoliczność zaistnienia pomyłki w rozliczeniach, wynikającej ze zwykłego błędu ludzkiego, popełnionego przez M. R. oraz jego sprostowania,

b/ zwrócenie się do Urzędu Skarbowego w B. o udzielenie pisemnej informacji, jakie dokumenty rozliczeniowe i w jakich datach zostały złożone do tut. Urzędu przez A. K., zam. L. (...), (...)-(...) P. (nr PESEL (...)), w związku z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą oraz D. G., zam. L. (...), (...)-(...) P. (nr PESEL (...)) w okresie od 1 listopada 2014 r. do dnia 7 października 2016 r. oraz złożenie kopii wszystkich w/w dokumentów, a po ich załączeniu - dopuszczenie dowodu z w/w dokumentów, na okoliczność zaistnienia pomyłki w rozliczeniach, wynikającej ze zwykłego błędu ludzkiego, popełnionego przez M. R., jego sprostowania oraz dat dokonanych czynności;

c/ dopuszczenia dowodu z przesłuchania A. K., na okoliczność popełnienia błędu w rozliczeniach przez księgowego M. R. i przyczyn zaistnienia tych błędów, sekwencji wydarzeń i dat powzięcia przez Wnioskodawczynię informacji o wadliwym rozliczeniu;

3/ zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1/ błędy w ustaleniach faktycznych, mające wpływ na ocenę dowodów i w konsekwencji na treść orzeczenia, polegające na nieprawdziwym stwierdzeniu, że:

a/ A. K. „działalność zarejestrowała w w/w zakresie jak jej doradził księgowy, ponieważ pierwotnie miała rozpocząć działalność w zakresie świadczenia usług budowlanych”, w sytuacji gdy taki fakt nigdy nie zaistniał, a wręcz przeciwnie - z zeznań księgowego M. R. wynika, że „wyłącznie doradzał jej wybór rodzaju działalności, ale wyboru dokonała sama”, zaś to z zeznań M. K. wynika, że „siostra miała prowadzić usługi z zakresu robót budowlanych, ale księgowy doradził, żeby zapisać sprzedaż kamienia”, co świadczy o tym, że odwołująca się wskazała jako wiodący przedmiot działalności „cięcie, formowanie i wykańczanie kamienia”, bo mimo tego, że działalność ta z założenia miała mieć charakter zróżnicowany, w tym także sprzedaż kamienia i usługi budowlane, to przy wypełnianiu wniosku o rejestrację sugerowała się poradą wykwalifikowanego podmiotu jakim jest księgowy,

b/ świadek D. G. zeznał (rozprawa 2 listopada 2015 r.), że złożył zeznanie podatkowe za 2014 r., co w ocenie Sądu, miałyby miejsce w przypadku wykonania prac i otrzymania zapłaty w 2014 r. - str. 4 wyroku, w sytuacji gdy D. G. zeznał: „podatek do urzędu skarbowego odprowadziłem. Zeznania podatkowe za 2014 r. wypełniono mi w firmie rozrachunkowej. Nie wiem, na jakim druku to zrobiłem (...). Nie pamiętam, skąd wziąłem PIT, aby rozliczyć się za 2014 r. Nie pamiętam, jak nazywała się osoba, która mnie rozliczyła za 2014. Było to biuro na głównej ulicy w B., ale nazwy nie pamiętam”, z których to zeznań przede wszystkim nie wynika, że świadek mówił o dochodzie osiągniętym u A. K. czy dochodzie za rok 2014 w ogólności (na początku podaje bowiem, że pracuje w Belgii), a ponadto pokazuje, że świadek po prostu tych okoliczności nie pamiętał, gdyż nie przywiązuje do tego wagi, a nie świadomie podawał informacje błędne,

c/ wnioskodawczyni nie była zorientowana, na jakiej powierzchni została położona kostka u A. M. (1), podała, że około 70 m⁽²⁾, za to jej mąż był lepiej zorientowany i wskazał na metraż 100-120 m⁽²⁾, w sytuacji gdy A. K. zeznała wyraźnie, że: „nie wiem w tej chwili (czyli w dniu rozprawy, tj. 18 września 2015 r., a więc niemal rok o wykonaniu usługi, a nie, że w ogóle nie wiedziała) o jakiej powierzchni została położona kostka u A. M. (1), myślę, że było to około 70 m⁽²⁾. Z kolei sam A. M. (1) podał wartość około 100 m⁽²⁾ i wskazał, że cenę przyjął według własnych ustaleń - plus minus 50 zł za metr⁽²⁾ położonej kostki i podobny metraż potwierdzili D. G. i T. K. w swoich zeznaniach (przy czym nikt nie wskazał czy zostało to ostatecznie dokładnie zmierzone), co potwierdza, że naturalnym jest, że wnioskodawczym mogła nie pamiętać po roku, ile dokładnie było to metrów, ale poruszała się w wartościach przybliżonych do rzeczywistych;

d/ skarżąca podnosiła, że wcześniej pomagała mężowi w prowadzeniu działalności, zajmowała się reklamą i promocją na stronie internetowej, kontaktami z klientami, co pozwoliło jej na zdobycie doświadczenia w branży i poznanie rynku, jednak zeznania skarżącej nie potwierdzają doświadczenia w tej branży - w sytuacji gdy A. K. posiada wyższe wykształcenie o stopniu magisterskim na kierunku (...) w zakresie organizacji i kierowania przedsiębiorstwem,

szkolenie w zakresie „(...)”, jak również pracowała jako pracownik administracyjny w warsztacie stolarskim w Irlandii, w Irlandii zdobyła też uprawnienia do tłumaczenia ustnego w społeczności lokalnej,

e/ str. 6 uzasadnienia wyroku - według Sądu I instancji wnioskodawczyni zeznawała, że w listopadzie 2014 r. osiągnęła zysk ze sprzedaży kamienia w kwocie 3700 zł, a w grudniu w kwocie 3600 zł. Po sprostowaniu zeznała, że są to kwoty ze sprzedaży kamienia, od której należy odjąć cenę zakupu. Jednak zapisy w ewidencji przychodów wykazują, że w listopadzie skarżąca wykazała jedynie w dniu 18 listopada 2014 r. przychód w kwocie 6000 zł z tytułu sprzedaży usług, a 15 grudnia 2014 r. przychód w kwocie 3600 zł z tytułu sprzedaży towarów. Z zeznania podatkowego (...)za 2014 r. wynika, że wnioskodawczyni osiągnęła przychód w kwocie 9600 zł, a składki na ubezpieczenie społeczne wyniosły 2987,43 zł tylko za listopad 2014 r. przy podstawie 9365 zł. Nie zaewidencjonowano zatem w księdze przychodów z tytułu rzekomej sprzedaży kamienia w listopadzie na kwotę 3700 zł. Tymczasem na rozprawie w dniu 8 września 2015 r. A. K. zeznała, iż: „, w listopadzie 2014 r. uzyskałam zysk w kwocie 3.700 zł. Składkę na ZUS zapłaciłam z oszczędności, które miałam. W grudniu 2014 r. osiągnęłam zysk w kwocie 3.600 zł. Prostuję, jest to kwota jaką uzyskałam za sprzedaż kamienia i od tej kwoty należałoby odjąć cenę kamienia. W listopadzie 2014 r. świadczyłam tylko usługę układania kostki granitowej na rzecz A. M. (1)”. Z powyższych zeznań jednoznacznie wynika, że wnioskodawczyni nigdy nie powiedziała, że w listopadzie uzyskała zysk ze sprzedaży kamienia, a jedynie, że osiągnęła zysk w kwocie 3700 zł i wykonała tylko usługę na rzecz A. M. (1), przy czym przez zysk powszechnie rozumie się dochód, a nie przychód, czyli to co zostało wnioskodawczyni po opłaceniu usługi D. G. i zaliczki na podatek. Wbrew twierdzeniom Sądu wnioskodawczyni zeznała, że sprzedaż kamienia miała miejsce tylko w grudniu, a nie także w listopadzie. Fakty te znajdują odzwierciedlenie w dokumentacji księgowej, złożonej do akt sprawy;

2/ naruszenie art. 232 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 3 i 6 k.c. poprzez całkowicie niezasadne uznanie, że ciężar dowodu w tej sprawie ma charakter absolutny, bezwzględnie obciążający wyłącznie powoda i wadliwe stwierdzenie, że ubezpieczona, wbrew ogólnej regule dowodowej nie wykazała, żeby rzeczywiście prowadziła działalność gospodarczą w rozumieniu obowiązujących przepisów i nie przedstawiła na tę okoliczność odpowiednich dowodów, których Sąd nie ma obowiązku za nią poszukiwać, a ponadto, że zarówno czynności podjęte w celu zarejestrowania działalności, jak i dowody przedłożone w toku postępowania, zmierzały zdaniem Sądu jedynie do stworzenia prowadzenia działalności gospodarczej przez skarżącą, w sytuacji, gdy A. K. zaoferowała Sądowi I instancji wszelkie możliwe do przeprowadzenia i istniejące dowody, potwierdzające prowadzenie działalności gospodarczej i w takiej sytuacji to strona przeciwna czyli ZUS, przecząca wykazanym przez skarżącą okolicznościom, winna wykazać się inicjatywą dowodową w tym zakresie, a przez całe postępowanie zachowywała się biernie i nie przedstawiła w toku postępowania żadnego wiarygodnego dowodu, oprócz własnej subiektywnej interpretacji faktów, którą bezkrytycznie podzielił Sąd I instancji.

3/ naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez rażące przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na: wysuwaniu wniosków sprzecznych z zasadami logicznego wnioskowania i doświadczenia życiowego wyłącznie w oparciu o widoczny w toku postępowania subiektywny stosunek Sądu do kobiety w ciąży, podejmującej aktywność zawodową, na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, na wybiórczym i jednostronnym powoływaniu się na dowody i twierdzenia popierające stanowisko Sądu o rzekomej pozorności w zakresie podjęcia i prowadzenia działalności gospodarczej, bez poczynienia refleksji i odniesienia się do dowodów, z których wynikają okoliczności korzystne dla A. K., nadawaniu własnego, oderwanego od realiów sprawy, sensu wypowiedziom wnioskodawczyni i świadków, a w konsekwencji wadliwe ustalenie, że A. K. nie prowadziła działalności gospodarczej, w szczególności poprzez:

a/ całkowite zignorowanie motywacji podjęcia działalności przez A. K., wskazywaną w wyjaśnieniach złożonych do ZUS, odwołaniu i składanych zeznaniach i uznaniu, że jedyną przesłanką zarejestrowania działalności była chęć uzyskania wysokich świadczeń w sytuacji, gdy wnioskodawczyni niejednokrotnie podawała, że chciała podjąć zatrudnienia, ale w wiosce, w której mieszka, nie było takiej możliwości, że chciała wykorzystać renomę, potencjał sprzętowy oraz doradztwo męża, które pozostały z działalności uprzednio prowadzonej przez T. K., który skupił się na

prowadzeniu gospodarstwa rolnego i taki był sens ekonomiczny podjętej działalności, co potwierdziły także zeznania T. K. i M. K.;

b/ nieokreślenie w uzasadnieniu w jakim zakresie Sąd uznał lub nie, moc dowodową dokumentów potwierdzających poczynienie czynności przygotowawczych do prowadzenia działalności, tj. m.in. zakup sprzętów biurowych, wizytówek, szyldu, prowadzenia strony internetowej, zlecenia obsługi księgowej biurze księgowemu, zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, itp., które to czynności zostały podjęte bezpośrednio w celu wykonywania działalności gospodarczej;

c/ niemające oparcia w materiale dowodowym stwierdzenie, że: „wnioskodawczyni nie posiada elementarnej wiedzy o zarejestrowanej działalności, nie znała metrażu prac rzekomo zleconych D. G., nie pamiętała, ile transakcji sprzedaży kamienia dokonała w 2014 r., bowiem wymieniała sprzedaż kamienia w listopadzie 2014 r., która nie została zaewidencjonowana w książce przychodów, wnioskodawczyni nie ma przygotowania, doświadczenia zawodowego ani wystarczającej wiedzy w zakresie zarejestrowanej działalności, nie zna nawet nazw maszyn niezbędnych do prac w tego rodzaju działalności ani ich przeznaczenia" w sytuacji, gdy A. K. wyraźnie podnosiła, że chciała podjąć aktywność zawodową, ale oferty w jej miejscu zamieszkania były nieatrakcyjne finansowo, poza tym chciała wykorzystać potencjał pozostały po zamkniętej przez męża działalności, który zajął się prowadzeniem działalności rolniczej i która w żaden sposób nie kolidowała z pomocą w prowadzeniu działalności żony, ponadto miała doświadczenie zawodowe i kierunkowe wykształcenie w zakresie prowadzenia działalności, doskonale orientowała się, jakie usługi wykonała i ile kamienia sprzedała i wskazywała to na rozprawie, wiedziała, ile kostki położono u A. M. (1), a jedynie z uwagi na upływ czasu nie pamiętała dokładnego metrażu na rozprawie, nie potrafiła wymienić nazw maszyn i urządzeń, ale wiedziała jaki ma ogólnie warsztat i czym może się zająć, a w zakresie szczegółów i obsługi maszyn liczyła na pomoc męża jako osoby potencjalnie współpracującej;

d/ nieuprawnione twierdzenie, że A. K. nie prowadziła działalności w zakresie, w jakim wskazała przy rejestracji kod (...), tj. (...), który obejmuje: cięcie, formowanie i wykańczanie kamienia, przez co rozumie się fizyczne lub chemiczne przetwarzanie surowców, materiałów lub półproduktów w nowy wyrób. Montaż wyrobów, z własnych lub zakupionych materiałów, również traktowany jest jako działalność wytwórcza, tymczasem skarżąca wskazywała na zakres działalności obejmujący sporządzanie projektów, sprzedaż kamienia, co nie stanowi działalności wytwórczej, w planach ma układanie kamienia i wykonywanie małych obiektów z kamienia - bez rozważenia, że kod (...) ma znaczenie głównie statystyczne i porządkowe i nie determinuje wszystkich czynności podejmowanych w ramach prowadzonej działalności, ponadto wnioskodawczyni dopiero zaczęła aktywność zawodową w tym zakresie i nie można na początkowym etapie określić pełnego wachlarza działań, a jedynie czynności planowane, ponadto nigdzie nie funkcjonuje nakaz dokonywania tylko czynności zgodnych z wiodącym (...), jak również zakaz dokonywania czynności poza nie wykraczających;

e/ wskazywanie, że czynności podejmowane przez A. K. nie mają uzasadnienia ekonomicznego, tj. wskazywanie najwyższej możliwej podstawy wymiaru składek przy przychodzie 9.600,00 zł. za dwa pierwsze miesiące świadczy o zamiarach skarżącej (uzyskanie wysokiego świadczenia z tytułu zasiłku macierzyńskiego), które rzekomo sama potwierdziła, wskazując na rozprawie w dniu 10 października 2016 r. - w sytuacji kiedy A. K. nigdy nie powiedziała, że sensem ekonomicznym jej czynów było zarejestrowanie pozornej działalności i wskazanie wysokiej podstawy składek, a podczas powoływanej przez Sąd rozprawy, która odbyła się 6 października, a nie 10 października, wskazała ona literalnie: „Uważam, że jest to racjonalne z punktu widzenia ekonomicznego, żeby rozpoczynając działalność gospodarczą wskazać maksymalną stawkę na ubezpieczenie społeczne. Racjonalność takiego działania widzę w tym, że mogłam osiągnąć wyższy zasiłek macierzyński i w ten sposób zabezpieczyć finansowo siebie i swoje dzieci", przy czym pytanie było o samą wysokość podstawy, a nie samo podjęcie działalności, z czego wynika, że A. K. racjonalnie oceniła, że w okresie po urodzeniu dziecka może mieć ograniczoną możliwość zarobkowania i w tym czasie jej zabezpieczeniem będą świadczenia przysługujące jej na podstawie i w granicach prawa, co w żaden sposób nie podważa prawdziwości twierdzeń o prowadzonej działalności;

f/ bezpodstawne wywodzenie przez Sąd, że działalność wnioskodawczynie nie miała charakteru zarobkowego i cel ekonomiczny nie był osiągnięty, z całkowitym pominięciem dowodów składanych w toku postępowania, tj. rachunków z dwóch pierwszych miesięcy działalności, a następnie za podejmowane przez kolejne niemal dwa lata czynności, w szczególności zaś faktur z tytułu wykonania przez męża jako osoby współpracującej z nią przy prowadzeniu działalności gospodarczej intratnego kontraktu w USA, który został przez A. K. zorganizowany i w ramach którego już dwukrotnie wyjeżdżał, zarabiając dla wnioskodawczynie łącznie około 17.000.00 zł.. co pokazuje, że działalność A. K. od początku miała sens ekonomiczny;

g/ nieuprawnione wywodzenie, wbrew treści złożonych przez T. K. zeznań, że nieprawdą jest, że zaprzestał on prowadzenia działalności gospodarczej, którą w podobnym zakresie podjęła następnie A. K., z uwagi na zajęcie się prowadzeniem gospodarstwa rolnego, o czym miałby świadczyć fakt, że wyjechał on za granicę na pół roku i zostawił gospodarstwo pod opieką brata, bez rozważenia, że praca przy uprawach rolnych jest ze swej istoty pracą sezonową i pojawienie się możliwości „dorobienia” nie niweczy zamiaru prowadzenia gospodarstwa rolnego, a ponadto bracia od wielu lat wzajemnie się wspierają w prowadzeniu swoich gospodarstw;

h/ nieuprawnione sugerowanie, że D. G. nie wykonał usługi układania kostki brukowej u A. M. (1), o czym miałyby świadczyć fakty, że: 1) rzekomo nie wiedział jaka miała być grubość kostki którą układał, w sytuacji gdy świadek wskazał, że może miała 8 cm, po czym prostuje, że dokładnie nie pamięta, więc nie będzie zmyślał, 2) podawanie przez wnioskodawczynię i świadków różnego metrażu, w sytuacji gdy były to zbliżone parametry, 3) podawanie innych dat i czasookresu wykonywania usługi, w sytuacji gdy były to dane zbieżne, zaś każdy ze świadków zeznał, tak jak to pamiętał, a ponadto, że 3) zeznał, że złożył zeznanie podatkowe za 2014 r., w sytuacji gdy z zeznań świadka wynika, że po prostu nie pamiętał czy i jak się rozliczył, a ponadto nie był pytany, czy chodzi o rozliczenie za pracę u A. K., czy też za wszystkie prace w 2014 r., zaś pytania zadawane przez Sąd I instancji w sposób sugerujący jakieś nieprawidłowości wywołały zamęt w jego wypowiedzi na ten temat, zaś sam D. G. szczegółowo opisał gdzie, kiedy i co wykonywał w ramach umowy dla A. K., co potwierdzili również świadkowie T. K., M. K. i A. M. (1) oraz sama wnioskodawczynie;

i/ nieokreślenie przez Sąd, czy i w jakim zakresie dał wiarę zeznaniom świadka A. M. (2), który jednoznacznie wskazywał, że zakupił od A. K. udokumentowany rachunkiem kamień na podmurówkę, wskazał istotne okoliczności zakupu, ale co jest całkowicie uzasadnione naturą ludzkiej pamięci i faktem, że świadek nie jest specjalistą od kamienia, jak również kupował wiele rzeczy niezbędnych do wykończenia domu, nie pamiętał dokładnie rodzaju kamienia, ilości i ceny;

j/ nieokreślenie przez Sąd, czy i w jakim zakresie dał wiarę zeznaniom świadka M. K., która jednoznacznie wskazywała, że siostra radziła się jej przy zakładaniu działalności, przed jej założeniem pomagała mężowi w prowadzeniu analogicznych czynności, wcześniej pracowała zawodowo, jak również potwierdziła dokonywanie przez A. K. czynności, wykazanych w toku postępowania dokumentami, co potwierdza prowadzenie działalności;

k/ wskazywanie przez Sąd Okręgowy, że nie dał wiary zeznaniom świadków, bo nie są spójne, a wręcz rozbieżne, a ponadto zachowawcze i ogólnikowe w sytuacji, gdy wniosek taki Sąd wyprowadza chyba tylko z uwagi na to, że świadkowie znają A. K., bez rozważenia, że w stosunkach wiejskich naturalnym i społecznie pożądanym jest powierzanie czynności i wspieranie lokalnych przedsiębiorców, których zna się osobiście, a nie dofinansowywanie obcych biznesów, jak również z powodu drobnych rozbieżności co do dat, dokładnego zakresu prac, cen, podawanych przez poszczególnych świadków i samą stronę, bez najmniejszej refleksji, że zasady doświadczenia życiowego i logiki jednoznacznie pokazują, że pamięć ludzka nie działa na zasadzie programu komputerowego, który nawet jak w tym przypadku po okresie ponad rocznym a nawet półtorarocznym odtwarzałyby zakodowane na stałe dane i raczej nienaturalnym, wręcz wskazującym na przygotowania przez wnioskodawczynię postępowania, byłoby zbyt szczegółowe zeznawanie przez bezstronnych świadków, po upływie pewnego okresu od zdarzeń;

l/ całkowicie bezzasadne, stojące w sprzeczności do wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności poprzez całkowite zignorowanie treści wiadomości e-mail od M. R. z dnia 20 czerwca 2016 r. złożonego do akt na ostatniej rozprawie, w którym jednoznacznie przyznał się do błędu w rozliczaniu wnioskodawczynie i D. G. oraz jego

zeznań wskazujących, że niewłaściwie wykonał swoje obowiązki ustalone z A. K., wywodzenie, że Wnioskodawczyni nie zleciła D. G. ułożenia kostki u A. M. (1), o czym świadczy fakt, że po zwróceniu się do Urzędu Skarbowego Sąd Okręgowy uzyskał informację, że(...)za 2014 r. dla D. G. nie został złożony, a następnie został on „wytworzony” dopiero w 2016 r. na potrzeby niniejszego postępowania, w sytuacji gdy M. R. zeznał, że właściwie nie wiedział, kiedy usługa została wykonana i pomylił się dokonując rozliczeń z Urzędem Skarbowym, skutkiem czego zobowiązał się do sporządzenia czynnego żalu i złożenia dokumentów korygujących, co nie powinno być jednak traktowane jako zamierzone celowe działania, tylko zwykły błąd ludzki, nieprzesądzający o fakcie prowadzenia działalności przez Wnioskodawczynię;

4/ naruszenie prawa materialnego poprzez:

a/ naruszenie art. 6 ust 1 pkt 5, art. 11 ust 2, art. 13 pkt 4, art. 8 ust 6 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004r. o swobodzie działalności gospodarczej polegające na błędnej wykładni i w konsekwencji uznaniu, że wykonywana przez wnioskodawczynię działalność gospodarcza nie spełnia kryteriów ustawowych, tj. nie miały cech stałości i zorganizowanego charakteru, właściwych dla prowadzenia działalności gospodarczej co prowadzi do wniosku, że nie była rzeczywiście prowadzona, co w konsekwencji skutkuje brakiem prawa do podlegania ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu, w tym dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu mimo, że wynika to wyłącznie z dowolnej, nacechowanej uprzedzeniem oceny Sądu I Instancji, natomiast z w/w art. wprost wynika, że osoby prowadzące pozarolniczą działalność podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszona na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, a A. K. działalność prowadziła,

b/ art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 9 ust. 2a i art. 18 ust. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 2 Konstytucji RP, poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą było dokonane wyłącznie dla stworzenia pozoru wykonywania działalności, podczas gdy ani jej treść nie pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa, ani jej cel nie zmierza do obejścia prawa, bowiem nie można za obejście prawa traktować wywołania skutku w postaci nabycia tytułu do ubezpieczenia społecznego zgodnie z konstytucyjną zasadą pewności prawa; ubezpieczona działała w zaufaniu do obowiązujących przepisów prawa, a nie celem ich obejścia.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wnosił o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od skarżącej na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Wnosił ponadto o pominięcie wniosków dowodowych, zawartych w apelacji, jako spóźnionych, bowiem skarżąca sama podniosła w złożonej apelacji, że zaprezentowała przed Sądem I instancji wszelkie możliwe do przeprowadzenia i istniejące dowody. A zatem świadomie nie wносиła o dopuszczenie wnioskowanych obecnie dowodów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny akceptuje w całości ustalenia faktyczne, jak i wywody prawne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, zatem nie zachodzi konieczność ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r. II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Przede wszystkim podkreślić należy, że bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, zdaniem skarżącej, ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że faktycznie nie prowadziła ona działalności gospodarczej w okresie objętym decyzją organu rentowego w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że Sąd w sposób nieprawidłowy ustalił stan faktyczny. Sąd Okręgowy ocenił wiarygodność zeznań wnioskodawczyni, jak i przesłuchanych w sprawie świadków oraz dowodów z dokumentów nie naruszając przy tym zasady swobodnej oceny dowodów. Trzeba

stwierdzić, że skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 opubl. OSNC 2000/10/189 oraz z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 opubl. OSNP 2000/19/732). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje. Skarżąca nie wykazała bowiem, ażeby ustalając stan faktyczny w wyniku przeprowadzonej oceny dowodów, Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

W złożonej obszernej apelacji skarżąca szczegółowo wskazała na błędy w ustaleniach faktycznych, jakich w jej ocenie dopuścił się Sąd I instancji i które „miały wpływ na ocenę dowodów w sprawie”. Błędy te były, zdaniem skarżącej skutkiem z gruntu tendencyjnego założenia przyjętego przez Sąd I instancji, jakoby wnioskodawczyni jedynie pozorowała prowadzenie działalności w spornym okresie.

Z powyższym stanowiskiem skarżącej nie sposób się zgodzić. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji prowadząc postępowanie dowodowe w sprawie dostrzegł liczne nieścisłości w zeznaniach świadków i samej wnioskodawczyni, dotyczące okoliczności rozpoczęcia działalności, charakteru i dochodowości tej działalności, wykonania w ramach prowadzonej działalności usługi ułożenia kostki brukowej na posesji kuzyna wnioskodawczyni A. M. (1) przez D. G., a także okoliczność wynagrodzenia tego ostatniego za wykonaną usługę.

Powyższe skutkowało ustaleniem określonego stanu faktycznego, a mianowicie, że skarżąca istotnie nie prowadziła działalności gospodarczej w spornym okresie. Fakt, że skarżąca posiada wykształcenie ekonomiczne i zna język angielski, nie uzasadnia samo w sobie założenia, że skarżąca prowadziła działalność gospodarczą w zakresie obróbki kamienia i jego sprzedaży. Podobnie zakup materiałów biurowych, czy szyldu 12 i 28 stycznia 2015 r., w sytuacji gdy dziecko urodziła w dniu (...), również nie uprawdopodobnia realnego prowadzenia tej działalności.

Skarżąca w apelacji podnosiła wielokrotnie, że z uwagi na znaczny upływ czasu ani ona, ani świadkowie nie byli w stanie udzielić odpowiedzi na pytania Sądu o takim stopniu precyzyjności, jakiego od nich oczekiwano. Zauważyć jednak należy, że czym innym jest wypowiedź nieprecyzyjna, a czym innym taka, która zupełnie wyklucza się z relacją innych osób (jak w przypadku zeznań dotyczących okoliczności związanych z wykonaniem usługi na rzecz A. M. (1)). Nadto w postępowaniu przed Sądem I instancji wnioskodawczyni bezspornie wykazała się brakiem najbardziej podstawowej wiedzy odnośnie charakteru prowadzonej jakoby przez siebie w spornym okresie działalności. Nie знаła nazw maszyn, nie potrafiła określić przeznaczenia większości z nich. Nie była zorientowana co do zakresu prac przy układaniu kostki na posesji A. M. (1) w sytuacji gdy było to de facto jedyne zlecenie, jakim miała się zajmować w spornym okresie. Nawet przyjmując, że w znacznej mierze zamierzała liczyć na pomoc i wskazówki męża doświadczonego już w branży kamieniarskiej, stopień niewiedzy skarżącej co do przedmiotu działalności należało uznać za rażący.

Za bezzasadny uznać również należy zarzut naruszenia art. 232 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 3 i 6 k.c. w sytuacji, gdy całość materiału dowodowego nie potwierdził prowadzenia przez skarżącą działalności gospodarczej w spornym okresie.

Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji uznając, że okoliczności, których bezpośrednio dotyczą się wnioskowane dowody, zostały już w sprawie w sposób wystarczający wyjaśnione.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji słusznie uznał, że A. K. w okresie od 1 listopada 2014 r. do dnia wydania zaskarżonej decyzji w istocie nie wykonywała działalności gospodarczej, tj. nie podejmowała faktycznie czynności składających się na prowadzenie tej działalności w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 584). Obowiązek ubezpieczenia osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą wynika z faktycznego prowadzenia tej działalności. Wykonywanie zaś pozarolniczej działalności gospodarczej to rzeczywista działalność zarobkowa, wykonywana w

sposób zorganizowany i ciągły. Ciągłość działalności gospodarczej oznacza, że jest to względna stałość (stabilność) jej wykonywania, przy założeniu, iż nie jest to aktywność jednostkowa, sporadyczna. Decydujące znaczenie ma cecha polegająca na uczestnictwie w obrocie gospodarczym, zawodowy charakter tej działalności, powtarzalność podejmowanych działań i ukierunkowanie na reguły racjonalnego gospodarowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91, OSNCP 1992/5/65).

A. K. w dniu 1 listopada 2014 r. zarejestrowała działalność gospodarczą w zakresie cięcia, wykańczania i formowania kamienia. Podzielić należy jednak stanowisko Sądu Okręgowego, że z materiału dowodowego sprawy nie wynika, ażeby w spornym okresie podejmowała ona czynności składające się na prowadzenie działalności gospodarczej w sposób zorganizowany i ciągły, zgodnie z zadeklarowanym charakterem tej działalności. Wnioskodawczyni powyższą działalność zainicjowała w zaawansowanej ciąży, poza sezonem na roboty budowlane, niemając potrzebnej wiedzy odnośnie charakteru działalności. Jako jedyne zlecenie związane z kamieniarstwem wskazała w postępowaniu ułożenie kostki na posesji kuzyna, przy czym zeznania skarżącej, A. M. (1), wykonawcy D. G. i pracownika księgowości M. R. różniły się co do okresu prowadzenia robót i zakresu tych robót. Zasady doświadczenia życiowego nie pozwalają na uznanie, że odwołująca decydując się na rozpoczęcie prowadzenia działalności kamieniarskiej istotnie planowała działalność taką prowadzić w sposób ciągły i zorganizowany.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wątpliwe jest też, aby podejmowane czynności istotnie miały zarobkowy charakter. Skarżąca zrezygnowała z zadeklarowania składki preferencyjnej, a zamiast tego zadeklarowała najwyższą możliwą podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne tym samym już na wstępie generując wysokie koszty „działalności”. Faktem jest, że okoliczność, że odwołująca zgłaszając się do ubezpieczenia podała wysoką podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne istotnie pozostawać musi bez wpływu na ocenę zasadności zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego. Sąd Apelacyjny ma na uwadze i podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 21 kwietnia 2010 r., sygn. II UZP 1/10 (opubl. OSNP 2010/21-22/267), że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez prowadzącą działalność gospodarczą jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 963). Natomiast w sytuacji, gdy w procesie nie zostało wykazane, że przedmiotowa działalność była faktycznie wykonywana, nieuprawnione było – w konsekwencji - zadeklarowanie przez wnioskodawczynię podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Niemniej jednak, zasygnalizować trzeba, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego zadeklarowana podstawa wymiaru składek pozostawała w oderwaniu od realnych możliwości finansowych firmy skarżącej.

Oczywistym jest, że ciąża nie stanowi przeszkody w podjęciu działalności gospodarczej, jednakże okoliczność czy działalność faktycznie jest prowadzona, a tym samym czy stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych podlega ocenie zarówno organu rentowego, jak i sądu.

Dodać też trzeba, że ocena, czy działalność gospodarcza rzeczywiście jest wykonywana, nie jest dokonywana wyłącznie w oparciu o wpis do ewidencji działalności gospodarczej. Wpis taki ma charakter deklaratoryjny, nie kreuje bytu prawnego przedsiębiorcy, stwarza jedynie domniemanie prawne, według którego osoba wpisana do ewidencji jest traktowana jako prowadząca działalność gospodarczą. Domniemanie to może być jednak obalone w drodze przeciwdowodu, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podejmowane przez skarżącą czynności były jedynie czynnościami pozorującymi wykonywanie działalności gospodarczej w sposób ciągły i zorganizowany i miały na celu uzyskanie z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych niewspółmiernych korzyści w stosunku do włożonych środków.

W świetle ustalonego stanu faktycznego nie sposób uznać, że zostały naruszone przepisy prawa materialnego, o jakich mowa w apelacji. A. K. nie spełniła bowiem przesłanek do objęcia jej ubezpieczeniami z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej. Wnioskodawczyni nie prowadziła działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów cyt.

ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, a zatem nie podlega ubezpieczeniom społecznym, wskazanym w decyzji organu rentowego.

Zauważyć w tym miejscu wypada, że naruszenie prawa materialnego może nastąpić bądź poprzez jego błędną wykładnię - czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym - nie został zastosowany (por. postanowienie SN z 15 października 2001 r. I CKN 102/99; wyrok SN z 5 października 2000 r. II CKN 300/00; postanowienie z 28 maja 1999 r., I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34; wyrok SN z 19 stycznia 1998 r., I CKN 424/97 OSNC 1998/9/136). Jeżeli natomiast apelacja kwestionuje ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, jak miało to miejsce w sprawie niniejszej, to trudno skutecznie podnieść zarzut naruszenia prawa materialnego, bowiem skarżąca odnosi go do stanu faktycznego, który sama postuluje w apelacji, a nie do stanu faktycznego stanowiącego podstawę orzeczenia Sądu.

Zaskarżony wyrok oddalający odwołanie jest zatem prawidłowy i musi się ostać, apelacja nie zawiera zaś żadnej argumentacji przemawiającej za uwzględnieniem wniesionego środka zaskarżenia.

Mając powyższe na względzie oraz na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).